

W modlitwie, która jest kolejnym tekstem podanym do rozważenia w tym miesiącu, o. Maksymilian wobec Trójcy Przenajświętszej wyraża swoją wdzięczność za dar Maryi Panny. W tej modlitwie nie postrzega on Boga Trójjedynego, jako wielkiego, nieskończonego, wszechmocnego, bardzo dalekiego, ale ukazuje Go jako bliskiego, takiego, z którym można nawiązać w sercu bardzo intymną relację. Mówi do Boga, jak do przyjaciela, z ufnością i jednocześnie w duchu poddania się, uznając Jego potęgę i wspaniałość. Chodzi o to, aby chwalić i wielbić Boga: mamy tu do czynienia z rodzajem modlitwy pochwalnej.

Maksymilian błogostawi Trójkę - nie prosi o nic. Uznaje wszechmoc Boga, uwielbia Go za dzieło zbawienia i miłości wobec ludzkości, za wezwanie człowieka do świętości. Wyraża też swój podziw za dar Niepokalanej, która, jak podkreśla jest doskonałym współpracownikiem w Bożym planie zbawienia

#### Pytania do refleksji:

1. Kogo za wzór stawia nam Jezus we fragmencie Ewangelii wg św. Mateusza? Co to dla mnie oznacza? Jak mogę wypełniać słowa Jezusa w codzienności?
2. Jakie wydarzenia z życia Jezusa wspomina Maksymilian? Co czuję, kiedy czytam słowa Świętego i rozważam te czyny Miłości Zbawiciela wobec mnie samego?
3. Które wezwanie z modlitwy uwielbienia Trójcy Przenajświętszej przemawia do mnie najmocniej? Co mnie w nim porusza?
4. W jaki sposób chcę przeżyć w tym roku Narodzenie Jezusa Chrystusa? Jak będą wyglądały moje przygotowania do tych Świąt? Na co położę największy nacisk?

#### Modlitwa na zakończenie:

Wspólne odmówienie modlitwy św. Maksymiliana do Trójcy Przenajświętszej.



## MATERIAŁY FORMACYJNE

DLA WSPÓLNOT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ

GRUDZIEŃ 2016



---

### OJCIEC MAKSYMILIAN KOLBE MĘCZENNIK MIŁOŚCI I ZNAK BOŻEGO MIŁOSIĘRDZIA

---

#### Intencja modlitewna na grudzień:

Aby Wcielenie i Narodzenie Chrystusa były dla nas źródłem refleksji nad miłosierdziem Bożym okazanym wobec każdego człowieka.

#### Pismo Święte:

#### Mt 18, 1-5

W tym czasie uczniowie przystąpili do Jezusa z zapytaniem: «Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim?» On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: «Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Kto się więc unży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. I kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje

## Teksty pomocnicze:

**Fragment artykułu św. Maksymiliana pt. Któż by śmiał przypuścić? (1062), Pisma, cz. II, s. 453-454.**

Któż by przypuścić śmiał, że Ty, o Boże Nieskończony, Wieczny, umiłowałeś mnie od wieków i więcej niż od wieków, bo odkąd jesteś Bogiem - więc mnie miłowałeś i miłujesz zawsze?... Choć byłem nicością, Tyś już mnie kochał i dlatego właśnie, żeś mnie kochał, o Boże serdeczny, wyprowadziłeś mnie z nicości do bytu!... Dla mnie stworzyłeś niebiosą gwiazdami zasiane, dla mnie ziemię, morza, góry, rzeki i tyle, tyle pięknych rzeczy na ziemi... Nie dosyć tego: aby mi okazać z bliska, jak czule mnie kochasz, zstępujesz z nieba najczystszych rozkoszy na zbrudzoną i splakaną ziemię, życie pędzisz wśród ubóstwa, trudów i cierpień - a wreszcie wzgardzony, wyśmiany raczyłeś zawisnąć boleśnie na haniebnej szubienicy między dwoma łotrami... W ten straszny a ofiarny sposób odkupiłeś mnie, o Boże Miłości! Któż by śmiał przypuścić? A nie przestałeś jeszcze na tym, lecz widząc, że 19 wieków przepłynie od czasu, gdy te dowody Twej miłości się wylewały i dopiero wtedy ja ukazę się na tej ziemi - zaradziłeś i temu! Serce Twoje nie godziło się z tym, bym miał karmić się jedynie wspomnieniami Twej ogromnej miłości. Pozostałeś na tej niskiej ziemi w Najświętszym Przedziwnym Sakramencie Ołtarza i przychodzisz do mnie i jednoczysz się ze mną - ściśle, bo pod postacią pokarmu... Już teraz Krew Twoja płynie we krwi mojej, dusza Twoja, o Boże Wcielony, przenika duszę moją, umacnia ją i karmi... O cuda! Któż by śmiał przypuścić? I cóż dać jeszcze mogłeś, o Boże, oddając mi już siebie samego na własność? Serce Twe miłością ku mnie płomienne podyktowało Ci dar jeden jeszcze: tak, jeszcze jeden dar! Ty nam dziećmi stać się przykazałeś, jeżeli chcemy wniść do Królestwa niebieskiego. A wiesz, że dziecku potrzeba matki: sam ustanowiłeś prawo miłości takie. Dobroć i miłosierdzie Twoje stwarza nam więc Matkę - uosobienie Twej dobroci i twej miłości bezgranicznej - i pod Krzyżem na Golgocie nam Ją i Jej nas oddaje... I postanawiasz, o miłujący nas Boże, by Ona

wszystkich łask Twoich Szafarką wszechwładną i Pośredniczką była - Jej niczego nie odmówisz, jako i Ona również nic nikomu odmówić niezdolna... Więc teraz: któż się jeszcze potępi? Kto nieba nie zdobędzie?

**Fragment inwokacji św. Maksymiliana pt. *Maryja Niepokalana* (1170), Pisma, cz. II, s. 661-662.**

Uwielbiam Cię, o Ojczy nasz w niebie, za to, żeś w Jej przeczystym łonie Syna swego Jednorodzonego złożył. Uwielbiam Cię, o Synu Boży, żeś do Jej przeczystego łona wstąpić raczył i prawdziwym, rzeczywistym Jej Synem się stał. Uwielbiam Cię, o Duchu Przenajświętszy, żeś w Jej nieskalanym łonie Ciało Syna Bożego uformować raczył. Uwielbiam Cię, o Trójco Przenajświętsza, o Boże w Trójcy Świętej jedyny, za tak Boskie wyniesienie Niepokalanej. I nie będę ustawał, codziennie po przebudzeniu się ze snu, najpokorniej z czołem o ziemię uwielbiać Cię, Boże Trójco, mówiąc trzykrotnie: "Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu. Jak była na początku i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen".

## Rozważanie:

Całe ziemskie życie Chrystusa było triumfem Jego miłosiernej miłości. Św. Maksymilian w swoich pismach wskazywał, że życie Chrystusa wśród ludzi miało pewną swoistą dynamikę. Wcielenie, życie publiczne, męka, śmierć wyraziły nieskończoną miłość Boga do człowieka, która objawia się w Jezusie i wylewa się obficie z Jego Serca na każdą istotę. Możemy o tym przeczytać chociażby w przytoczonych wyżej wzruszających i znaczących słowach Ojca Kolbego.

Powołanie Maryi przez Boga także jest wyrazem miłosiernej Miłości Ojca. On nie tylko uratował ludzkość w Chrystusie, ale także dał nam Matkę, do której możemy się uciekać w każdej chwili naszego życia.